

## **METODA LECZENIA RAKA DR. GEORGA ASHKARA**

Swoją metodę dr Ashkar nazwał metodą NIA ( Neutral Infection Absorption – absorpcja neutralnej infekcji). Metoda jest jak najbardziej naturalna i opiera się na właściwościach samoobronnych organizmu. Następuje otwarcie, zamkniętego normalnie układu limfatycznego i przy wykorzystaniu właściwości absorpcyjnych cieczy fizyczne usunięcie kancerogenów z organizmu. Metoda niezwykle prosta i kosztuje zaledwie kilkanaście groszy dziennie. Leczenie trwa od 6 m-cy do 18 m-cy.

### **1. Lekarstwo na raka dr George Ashkar 1/5**

<http://www.youtube.com/watch?v=OijFA92QIV8>

Lekarstwo na raka dr George Ashkar 2/5

<http://www.youtube.com/watch?v=dtcwI9-pvRE&feature=related>

Lekarstwo na raka dr George Ashkar 3/5

<http://www.youtube.com/watch?v=JnxfH44ridA&feature=related>

Lekarstwo na raka dr George Ashkar 4/5

<http://www.youtube.com/watch?v=-EjfbN-uHu0&feature=related>

Lekarstwo na raka dr George Ashkar 5/5

<http://www.youtube.com/watch?v=ElAQoNu2Kgw&feature=related>

### **2. Prosta metoda zwalczania raka dr. Ashkara**

Źródło: <http://www.antylichlo.pl/prosta-metoda-zwalczania-raka-dr-ashkara.html>

Pasją dr George'a Eliasa Ashkara, fizyka mieszkającego w USA (z pochodzenia Libańczyka) jest przekazywanie własnych doświadczeń dotyczących stosowanej przez niego metody uzdrowienia z tej strasznej choroby.

Dr G. Ashkar – zgodnie z jego oświadczeniem – zachorował w 2003 r. na raka trzustki. Operacja, jakiej poddał się, trwała 5,5 godziny. Lekarz, który go operował – miał 35-letnie doświadczenie w leczeniu trzustki. Zgodnie z medycznymi statystykami 45-75% pacjentów umiera bezpośrednio po operacji trzustki. Ci, którzy przeżywają – poddawani są chemio- lub radioterapii. Ostatecznie tylko ok. 3% pacjentów wraca pomyślnie do zdrowia. Dodatkowym problemem jest rozprzestrzenianie się (przerzuty) komórek rakowych. U dr Ashkara problem ten również wystąpił, bowiem nowotwór zaczął rozprzestrzeniać się na pęcherzyk żółciowy, jelito, żołądek. W efekcie i te części ciała poddano operacji.

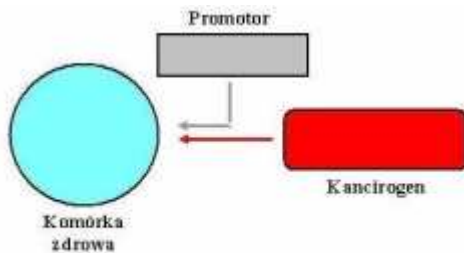
Lekarz prowadzący nie dawał żadnych szans pacjentowi. Oceniał, że zostało mu zaledwie kilka miesięcy życia. Jak George E. Ashkar oświadczył żartobliwie podczas prelekcji w Polanicy – że po rozmowie z żoną na temat wysokich kosztów ewentualnego własnego pogrzebu doszedł do wniosku: **„Nie opłaca mi się absolutnie umierać! J.”** Trzeba więc coś z chorobą zrobić.

Już znacznie wcześniej interesował się wszelkimi informacjami na temat nowotworów. Nie posiadał wykształcenia i doświadczenia medycznego. Szybko pojął, że każda choroba zaczyna się od choroby komórki, kiedy ta stanie się obiektem ataku wirusa, bakterii itp. agresorów. **Wniosek był więc prosty: w celu wyeliminowania choroby należy pozbyć się z organizmu czynników, które ją wywołują.** Usuwanie chorych komórek jawi się w takim razie jako działanie na skutek, a nie na przyczynę. Eliminacja komórek chorych likwiduje więc jedynie symptomy choroby. Pozornie nic odkrywczego, ale... Ale tak praktycznie działa dzisiejsza cała oficjalna medycyna – koncentruje się na usuwaniu skutków, a nie przyczyn chorób.

## W jaki więc sposób powstaje nowotwór?

Nowotwory doskonale rozwijają się w środowisku kwaśnym oraz źle zaopatrywanym w tlen (utlenionym). Podstawową przyczyną powstawania nowotworów są zawsze kancerogeny – chemiczne toksyczne substancje (w tym również leki) lub destrukcyjne struktury obecne w pożywieniu, wodzie, powietrzu.

Czynnikiem wywołującym raka jest więc **kancerogen**, zaś ofiarą – zaatakowana **komórka**. Kancerogen nie jest jednak w stanie skutecznie zaatakować komórki, jeśli nie znajdzie sprzyjająca temu okoliczność. Taką okoliczność daje pojawienie się tzw. **promotora** (propagatora) – czynnika wynikającego ze stresu, traumatycznych przeżyć, trudnych sytuacji stresowych. Promotor jest kluczem otwierającym kancerogenowi wejście do komórki. Nie mają więc nic wspólnego z rakiem DNA oraz czynniki genetyczne. One mogą stanowić jedynie zagrożenie potencjalne.



Schemat inicjowania nowotworu w komórce wg dr Ashkara

Promotor „otwiera” więc i osłabia komórkę, zaś kancerogen działa wspomagając utworzyć aktywne centrum nowotworowe w zaatakowanej komórce. Czynnikiem stresogennym dla komórki obciążającym w ogromnej skali cały organizm są także akademickie metody leczenia nowotworów: radio- i chemioterapia oraz operacje.

Czy wycięcie, wypalenie czy też zatrucie chorych części, czyli pozbycie się zmienionych komórek organizmu ma sens? Czy to nowotwór zabija – w dosłownym tego słowa znaczeniu? Przecież nowotwór – to jedynie chore komórki tego samego organizmu. Gdyby rozwiązaniem było pozbycie się komórek zrakowaciałych, to po ich usunięciu organizm powinien samoczynnie i w krótkim czasie powrócić do zdrowia.

Tymczasem jak jest faktycznie? Przecież nawet po usunięciu guza kancerogeny pozostają w organizmie, promotor również funkcjonuje i kółko zamyka się. Straż gasi ciągle pożary wzniecane przez piromanów. Oczywiście – pożar należy ugasić, ale należy też schwytać podpalaczy i zrobić z nimi porządek.

Przyczyną problemów zdrowotnych nie jest więc obecność komórek chorych, lecz ich ciągle zwiększająca się ilość i jednocześnie zmniejszająca się ilość komórek zdrowych, które nie są w stanie zapewnić całemu ustrojowi doskonałej współpracy – „zmniejszające się moce przerobowe nie nadszają za zwiększającym się popytem”. Bo przecież organizm w chorobie wymaga szczególnego zasilania –np. najlepszymi składnikami pokarmowymi o najwyższej wartości. Czy ciągle zmniejszająca się ilość komórek zdrowych jeszcze obecnych w chorym żołądku, jelicie czy innym organie jest w stanie zapewnić pozostałym narządom organizmu właściwe zaopatrzenie, właściwy poziom energii? Dlatego słyszy się niejednokrotnie, że np. przeszczep szpiku (przy białaczce) przyjął się, wszystko pozornie jest OK, ale w wyniku osłabienia układu immunologicznego na skutek zastosowania typowych metod leczniczych organizm był już na tyle osłabiony, że pacjent zmarł.

## Na czym więc ma polegać – wg dr G.E.Ashkara – zapobieganie chorobom nowotworowym oraz leczenie organizmu w przypadku ich wystąpienia?

Dr Askar zaproponował – przetestowaną na sobie i wielu innych metodę nazwaną przez siebie **NIA – Neutral Infection Absorption** – metodę Wchłaniania Neutralnej Infekcji. Opiera się ona przede wszystkim na oczyszczeniu krwi z krążących w niej (czyli obecnych w całym organizmie) kancerogenów. Jak jednak to zrobić? Nie da się oczyścić instalacji centralnego ogrzewania bez jej otwarcia i pozwolenia, aby szlam z niej wypłynął.

Metoda NIA: <http://video.google.com/videoplay?docid=5079092686077030122>

Należy więc: otworzyć system limfatyczny, aby stworzyć w ten sposób otwarte ujście (chińskie porzekadło powiada, że jak już tygrys dostał się do mieszkania, należy otworzyć okno...)oczyćścić system limfatyczny, ponieważ to właśnie on zbiera z organizmu wszelkie „śmieci” i usunąć je, zdać się na mądrość, inteligencję organizmu – on wie, co ma robić; tak samo, jak nie musimy ingerować we wzrost naszych włosów na głowie, proces oddychania, krążenia krwi, przyswajania pokarmów, wydalania i wszelkich procesów; organizm sam więc usunie to, co jest zbędne – dajmy mu jednak szansę.

### **Metoda NIA dr Ashkara – „step by step” – krok po kroku:**

Wybrać na ciele odpowiednie miejsce na zrobienie małej ranki – np. na wewnętrznej stronie łydki, nieco powyżej najgrubszej jej części, daleko od kości

Wygolić włosy na tej części (kilkanaście centymetrów kwadratowych)

Zdezynfekować wybrane miejsce (np. alkoholem),

Przymocować do wybranego miejsca przylepcem (opatrunkiem) obrączkę czy jakikolwiek pierścień okalający tworzący zamknięty obszar

Wypełnić środek pierścienia zmiażdżonym czosnkiem (kilka ząbków) w taki sposób, aby czosnek stykał się ze skórą i opatrzyć (zakleić) całość

Pozostawić tak przygotowany rodzaj kataplazmu na przeciąg kilku-kilkunastu godzin (na noc) i pozwolić, aby powstał bąbel w wyniku silnego podrażnienia skóry czosnkiem

Zdezynfekować bąbel i jego okolice alkoholem,

Przeciąć bąbel – ukaże się tkanka mięśniowa – otwarte „ujście” limfy na zewnątrz

Do wnętrza pierścienia włożyć suche nasiona ciecierzycy (cieciorki) – jako naturalny absorbent (nie ma potrzeby jej dezynfekować) wchłaniający ciągle wypływającą limfę, krew i ropę zawierające wszelkie zanieczyszczenia

Przykryć pierścień z cieciorą kawałkiem zmiażdżonego liścia kapusty w celu zachowania wilgotności rany,

Ziarna cieciorki wymieniać co 1÷2 dni dezynfekując ranę za każdym razem 75% alkoholem.

Metoda NIA – to znana medycynie ograniczona, przewlekła infekcja bakteryjna. Jej celem jest wytworzenie tzw. zredukowanego środowiska, w którym żadna choroba, w tym i nowotwory, nie mają prawa rozwijać się.

### **Uwagi dodatkowe:**

Wszystko z ciała wychodzi, a nie wchodzi

Ziarno zawsze trzyma ranę otwartą

Ziarno wchłania wszelkie płyny wypływające powoli z ranki

Cieciora wchłania w siebie wszelkie kancerogenne zanieczyszczenia

Nie ma sensu robić więcej ranek, niż jedną, chyba, że choroba jest bardzo zaawansowana – wówczas można wykonywać zabiegi jednocześnie na obu nogach

Opatrunki nie przeszkadzają w utrzymaniu naturalnej higieny ciała (kąpiele)

Można używać opatrunków utrzymujących naturalną wilgotność ranki

**Zwyczajna kuracja oczyszczająca krew trwa zwykle do 2 miesięcy, kuracja oczyszczająca cały organizm przy chorobie – ok. 6 miesięcy (często 12÷18 miesięcy).**

Być może metoda NIA dr G. E. Ashkara stanowi wartościowy terapeutyczny dodatek do typowych metod leczenia akademickiego. Niemniej jednak należy przede wszystkim zaufać medycynie tradycyjnej i w przypadkach guzów wyciąć je najpierw, aby zmniejszyć obszar toksyn produkowanych przez nowotwór zatruwających organizm.

*Janusz, Polanica Zdrój warsztaty Akademii Długowieczności*

Dodatkowe informacje dotyczące metody NIA dr G.E. Ashkara:

tel. 791 767 840 lub 511 073 002

e-mail: [olekpolanski@op.pl](mailto:olekpolanski@op.pl) lub [alpolusa@interia.pl](mailto:alpolusa@interia.pl)

Pokonaj raka raz na zawsze (strona główna): <http://www.lekarstwonaraka.com.pl>

Autoryzowane ośrodki z fachową obsługą medyczną prowadzące profesjonalne aplikacje metody NIA w Polsce: <http://www.lekarstwonaraka.com.pl/Terapia.htm>

Opinie lekarzy: <http://www.lekarstwonaraka.com.pl/Lekarze.htm>

### **3. Tani i skuteczny sposób na raka – metoda dr. Georga Ashkara**

źródło: <http://www.zyciekalisza.pl/?str=54&id=43483>

Kiedys przy wejściu do jednego z amerykańskich szpitali dr George Ashkar zauważył wychodzącą zapłakaną kobietę.

– Co się pani stało? – zapytał ostrożnie.

– Mój 11-letni synek ma raka. Leczyli go w tym szpitalu, ale bezskutecznie. Przed chwilą powiedzieli mi, że choroba jest już tak zaawansowana, że syn wkrótce umrze. Zasugerowali, że bardziej humanitarnie i lepiej dla niego będzie jak to się stanie w domu, a nie w szpitalu.

– Niech pani przestanie płakać! Ja wiem jak pokonać raka. Pomogłem już wielu ludziom mającym podobny problem. Proszę wziąć moją wizytówkę i potem zadzwonić do mnie to wszystko dokładnie pani wyjaśnię. Po pewnym czasie kobieta zadzwoniła. Dr Ashkar pojechał do niej i zaprezentował swoją metodę. Choć pomysł Ashkara wydawał się trochę dziwny, to jednak kobieta intuicyjnie czuła, że był nadzieją. Zresztą nie miała innej. Przecież była w najlepszym amerykańskim szpitalu „Memorial Hospital”. Zastosowała tę metodę. W rezultacie syn całkowicie wyzdrowiał. Gdy u chłopca nie było śladu raka, zawiozła go do tego samego szpitala, z którego ją odesłano do domu. Spotkała się z lekarzem i powiedziała:

– Niech pan spojrzy na mojego syna. Według pana powinien już nie żyć, a on jest całkowicie zdrowy.

– Rzeczywiście, jak to się stało?

– Poznałam cudownego człowieka, który pokazał mi, jak mogę go wyleczyć.

– A co to za człowiek?

– Proszę, tu jest jego wizytówka. Niech pan się z nim skontaktuje i naucz się od niego, jak można wyleczyć raka. Lekarz grzecznie podziękował i wziął wizytówkę. Kobieta dopiero potem zrozumiała, że to był jej błąd.

Wkrótce w domu Georga Ashkara zamiast lekarza pojawili się agenci FBI. Aresztowali go pod zarzutem leczenia bez uprawnień. Wytoczono mu proces. Na świadków wezwano innych uleczonych.

- Był pan chory na raka? – zapytał świadka sędzie.
- Tak wysoki sędzie.
- Czy teraz jest pan zdrowy?
- Tak wysoki sędzie.
- Czy stosował pan metodę obecnego tu Georga Ashkara?
- Tak wysoki sędzie.

Drugi świadek udzielił dokładnie takich samych odpowiedzi. W rezultacie ława przysięgłych uznała, że Georg Ashkar ich wyleczył. Nie pomogły tłumaczenia, że z medycznego punktu widzenia chłopiec miał umrzeć, a żyje, że dr Ashkar nie diagnozował, nie dotykał pacjenta, ani że ziarno ciecierzycy, które zalecał nie jest lekarstwem.

Sąd niczym bezduszny robot potraktował dr. Ashkara paragrafami – leczył bez uprawnień. George Ashkar jest doktorem fizyki, nie medycyny, więc skazano go na 5 lat więzienia w zawieszeniu i dodatkowo na 5 tysięcy dolarów grzywny.

Oto mamy sytuację, gdzie ktoś twierdzi, że znalazł oczekiwane przez ludzkość skuteczne w 100 proc. lekarstwo na raka, ma świadków i dowody w postaci mnóstwa listów dziękczynnych. Próbuje, nie oczekując żadnego wynagrodzenia, zainteresować świat medyczny swoim odkryciem. Dobija się do wielu instytutów i lekarzy niby walczących z rakiem. I co? System się wścieka, bo zagrożone jest jego status quo. Przecież w razie rozwiązania problemu raka gigantyczne pieniądze na badania nagle się skończą. Zamiast nagrody więc jest proces, który skazuje Ashkara niczym przestępcę. W tym czasie w samym tylko USA umiera z powodu raka aż 1500 osób dziennie.

Przypomnijmy sobie, że 2000 lat temu skuteczne leczenie Jezusa również doprowadzało do wściekłości ówczesnych kapłanów. Wtedy też nie ważne było wyleczenie tylko to, że leczył o złej porze, bo w szabat. Jak widać mechanizm działania systemu wtedy i dziś jest bardzo podobny. Przypomina się jeszcze profesor Wilczur, albo z ostatnich miesięcy – doktor Lenart ze szpitala w Kolbuszowej, który pijawkami uratował nogę pacjenta ale naraził się na ostre szykany dyrekcji szpitala.

George nie poddał się. Dobrze wiedział, że jego metoda jest w 100 proc. skuteczna. Nazwał ją metodą NIA (Neutral Infection Absorption Method). Według jego danych do dzisiaj wyzdrowiało około 1000 osób stosujących tę metodę. W samej Kalifornii uratował 400 ludzi. Dr Ashkar przyznaje, że 8 z tych czterystu zmarło, ale były to wyłącznie osoby bardzo zamożne, które stać było na najdroższe amerykańskie szpitale i tam kontynuowały leczenie. Wszyscy biedniejsi, których nie było stać na nowoczesną terapię, przeżyli. Oprócz raka metoda NIA uzdrowiła również przypadki reumatyzmu, artretyzmu, astmy, choroby układu immunologicznego a także AIDS. Skoro dr. Ashkarowi zabroniono polecać tej metody, wymyślił inny sposób, by pokazać światu jej skuteczność. To niesamowite, ale sam zapragnął dostać raka, by móc publicznie pokazać, że metoda jest dobra. Wyobraźcie sobie państwo kogoś, kto bardzo chce dostać raka!

I stało się tak, jak chciał. 6 lat temu, w wieku 72 lat, dr George Ashkar znalazł się w szpitalu z powodu dziwnych bóli z lewej strony ciała. W ciągu tygodnia schudł 25 kg. Lekarze otworzyli mu brzuch i zdiagnozowali ciężki przypadek raka trzustki. Diagnozę przekazali jego żonie. Powiedzieli, żeby szykowała się do pogrzebu.

- George oni powiedzieli, że masz raka trzustki i wkrótce umrzesz! A my przecież nie mamy pieniędzy na pogrzeb! – powiedziała jego żona.

- Skoro nie mamy pieniędzy, to nie będzie pogrzebu... bo nie umrę. Po czym, ku zdziwieniu lekarzy na własną prośbę wypisał się ze szpitala i zastosował swoją metodę. Po 2 miesiącach wyzdrowiał i żyje do dziś. Nie widząc żadnego zainteresowania medyków sam napisał o tym książkę. Niestety, nie wolno mu jej było wydać w USA, więc potajemnie wydrukował w Armenii i przeschmugłował do USA.

## Spotkanie z George

Byłbym bardzo zdziwiony gdyby ktoś mi powiedział, że 78-letni George przyjedzie do Polski. Jeszcze bardziej zdziwiłbym się, gdyby ktoś zapowiedział, że podczas jego pobytu w naszym kraju spotkam go przypadkowo. A jednak! 6 maja wpadliśmy na siebie hotelu Jelenia Struga SPA Resort w Kowarach, gdzie George był zaproszony na wykłady o swojej metodzie, a ja zająłem na chwilę podczas urlopu w Karkonoszach. Miałem zaszczyt poznać osobiście tego niezwykle ciepłego i sympatycznego staruszka. Spędziłem z nim kilka godzin. Pomijając dowody i wiedzę, gdzieś w duszy poczułem, że facet ma dużo racji, że trzeba o tym napisać. Z radością przyjął moją propozycję wydania jego książki w Polsce.

Zresztą podczas jego pobytu w naszym kraju wszędzie budził zainteresowanie.

### Oto jego metoda:

Kiedy George miał 5 lat z powodu raka zmarł jego wujek. Właśnie wtedy przysiągł sobie, że kiedyś odkryje lekarstwo na raka. Odkrycia dokonał stosunkowo szybko, bo już w wieku 12 lat. Wtedy jego domowym obowiązkiem było przygotowywanie jogurtu dla całej rodziny. Tego dnia grał akurat w piłkę, gdy mama jak zwykle zawołała go do zrobienia jogurtu. Proces polegał na zagotowaniu mleka, ostudzeniu go i dodaniu odpowiedniej porcji zaczynu. Chcąc jak najszybciej wrócić do gry zwiększył płomień pod garnkiem. Udało mu się przyspieszyć gotowanie, ale mleko przypaliło się. Pomimo tego, dokończył produkcję. Następnego dnia zaczerpnął łyżeczkę z wierzchu i ze zdziwieniem zauważył, że jogurt nie wykazuje żadnych oznak przypalonego mleka. Jednak, gdy pobrał próbkę z dna garnka, gdzie ciecz była bardziej wodnista, wyraźnie poczuł spaleniznę. Zjawisko wykorzystał, gdy jego matka zachorowała na reumatyzm. Jeździła do najlepszych lekarzy, ale nikt nie potrafił jej pomóc. – Coś złego jest we krwi, a my nie wiemy jak się tego pozbyć – twierdzili lekarze i radzili przebywać w suchym i ciepłym klimacie.

George opowiedział mamie o swoim doświadczeniu z jogurtem i zasugerował, że z krwią może być podobnie – trucizny mogą się zbierać w bardziej wodnistym składniku krwi, choćby takiej wodzie, jaka powstaje w bąblu po oparzeniu. Mama uśmiechnęła się i natychmiast tłącąc się papierosem przypaliła sobie nogę. Potem z powstałego bąbla upuściła płyn. Poczuli się lepiej, więc powtórzyła eksperyment. Ponieważ szpetnych przypaleń zaczęło przybywać, George wymyślił sposób, aby nie robić codziennie nowej rany, tylko wysączać ciecz ze starej. Po kilku próbach doszedł do wniosku, że najlepiej do tego nadaje się ziarno ciecierzycy. W żywej ranie umieszczał ziarno ciecioriki i bandażował nogę. Po 12 godzinach, kiedy ziarno nasiąknęło, wymieniał je na nowe. Po pewnym czasie stosowania tej metody mama odzyskała zdrowie i co ważne, do końca życia nigdy więcej nie odczuwała problemów z reumatyzmem.

Po latach badań i studiów George udoskonalił swoją metodę. Wybiera miejsce na nodze powyżej łydki, ale poniżej kolana, tak by nie było na żyłę ani na kości. Goli to miejsce z włosów i odkaża. Do wywołania sztucznego bąbla nie stosuje już rozżarzonego papierosa – ale zmiążdżony czosnek, który przykładą w małym pierścieniu. Po 6 godzinach od kontaktu z czosnkiem pojawia się bąbel na skórze. Następnie George odkaża powierzchnię wokół bąbla i wycina ze środka martwą już skórę. Potem na gołej ranie umieszcza jedno zwykłe ziarno ciecierzycy. Takie, jakie można kupić w sklepie. Ranę przykrywa chusteczką higieniczną z otworkiem, na który przykładą liść kapusty. Kapusta ma za zadanie utrzymać wilgoć, aby rana nie wysychała. Całość opasa bandażem elastycznym i zostawia na 12 godzin, po czym wymienia ziarno z opatrunkiem oraz liściem kapusty na nowe. Ziarno ciecioriki chłonie płyny sączące się z rany. Po 2 miesiącach takich zabiegów krew oczyszcza się. Potem dopiero zaczyna oczyszczać się reszta organizmu. Specyficzne toksyny, które George nazywa kancerogenami mogą gromadzić się w różnych tkankach.

– Teraz organizm znajduje „otwartą furtkę” i korzysta z okazji by się ich pozbyć, gdyż rozpoznaje je jako obce i niebezpieczne. Pełne oczyszczenie organizmu i tym samym wyleczenie z przyczyny raka następuje po 6 miesiącach. Czasami jednak wymaga to

nawet 12 a nawet 18 miesięcy, o ile pacjent otrzymywał chemoterapię. Wskaźnikiem końca jest wyciek czystej wody przez około 3 tygodni oraz dobre samopoczucie – twierdzi dr Ashkar.

Dokładny opis i teorię tej metody pokazał na filmie, który można jeszcze zobaczyć w internecie (nie wiadomo jak długo) narzucając w Google hasło „metoda NIA”.

Jeden ze znajomych lekarzy po zapoznaniu się z metodą NIA stwierdził delikatnie, że wiedza medyczna jest inna. Drugi lekarz postanowił po prostu ją sprawdzić i prowadzi w ten sposób 4 pacjentów.

Cóż, wiedza i mądrość to są dwie różne sprawy. Wiedza pochodzi jedynie z materii, a mądrość od Boga. Wiedza analizuje i dzieli na kawałeczki, a mądrość łączy wszystko w całość.

*Arkadiusz Woźniak*